

Karp 22,10 kg (102 cm) Bartosz Ostrowski

W tym wydaniu rubryki „Rekordy na plan” odnotowaliśmy aż sześć karpia ważących powyżej 20 kg. Każdy z nich jest bez wątpienia powodem do dumy dla łowcy. Jednego z tych kolosów złowił Bartosz Ostrowski z Gdańska:



„Wielokrotnie dochodziły mnie słyuchy o zlokalizowanym w województwie kujawsko-pomorskim łowisku Ciepłe, a zwłaszcza o łowionych tam okazałych karpach. Zachęcany tymi opowieściami zacząłem zastanawiać się nad wyprawą nad tę wodę. Miałem jeszcze do wykorzystania kilka ostatnich dni urlopu i zamierzałem poświęcić je na zorganizowanie karpiowej zasiadki w ciekawym miejscu. Nie namyślałem się długo zadzwoniłem do właściciela łowiska. Na wieść, że jest jeszcze kilka wolnych stanowisk, decyzję podjąłem błyskawicznie – zarezerwowałem miejscówkę, spakowałem się dosłownie w kilka godzin i wyruszyłem w drogę. Moim planom sprzyjała także prognoza pogody. Nadchodziły dni miały być pogodne i ciepłe, jak na początek października zapowiadała się idealna pogoda. Na miejsce dotarłem półnym popołudniem i od razu zacząłem organizować stanowisko. Kilka godzin zeszło na rozpoznawanie łowiska, doborze odpowiednich przynęt i przygotowywaniu zestawów. Krótco po zmroku zestawy znalazły się w wodzie, a ja z wielkimi nadziejami czekałem na rozwój sytuacji. Moim marzeniem było pobicie rekordu łowczego.

Noc minęła spokojnie, sygnalizator odezwał się po raz pierwszy nad ranem, około godz. 6:30. Na przynętę skusił się dwunastokilogramowy karp. Byłem bardzo zadowolony, bo czułem, że to dopiero początek wódzkiej przygody. I rzeczywiście, prawdziwe emocje miały dopiero nadejść. Dokładnie godzinę później po raz kolejny odezwał się sygnalizator, a na wodzie zaobserwowałem gwałtowny odjazd. Po podjęciu wódki poczułem tak silny opór, że od początku wiedziałem, że po drugiej stronie mam naprawdę potężnego przeciwnika. Ryba kręciła i mocno odjeżdżała w stronę zestawów postawionych przez kolegów na sąsiednim stanowisku. Ufaję jednak swoim mocnym zestawom kontynuowałem hol i po około 15 minutach moim oczom ukazał się potężny karp. Ostatnia faza holu dostarczyła mi sporo emocji. Karp wylądował w podbieraku dopiero za drugim podejściem. Wiedziałem, że ryba jest ogromna, ale mimo wszystko jej masa mnie zaskoczyła – 22,10 kg przy 102 cm długości. Nowy rekord łowczy! Po krótkiej sesji zdjęciowej karp w dobrej kondycji wrócił do wody.”

Galerie ?owców znajdziecie na stronie 10 WW 1/24.

Czekamy na Twoje rekordy!

23 grudnia 2023, 00:01